

# DRWECA

„Drweca” wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 75 gr., z doręczaniem 87 gr. miesięcznie. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Adres telegr.: „Drweca” Nowemiasto-Pomorze

Druk wydawnictwo: „Drweca” Sp. z o. p. w Nowemiście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 5 groszy, na stronie 3-lamowej 15 groszy, w tekście na 2 i 3 stronie 20 groszy, na 1 stronie 25 groszy, przed tekstem 30 groszy.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Redaktor: Marja Bogusławska w Nowemiście.

Nr. 120

Nowemiasto-Pomorze, Sobota dnia 1 listopada 1924.

Rok IV

## Co powiedział Pan Minister Skrzyński o naszych stosunkach zagranicznych.

### Nasz stosunek do Niemiec.

Warszawa 29. 10. Dziś wygłosił w Sejmie minister Skrzyński swą dawno oczekiwaną mowę, która da się streścić w następujących punktach.

Niemcy przechodzą dalszy ciąg ciężkiego i głębokiego przesilenia duchowego, głębszego i niebezpieczniejszego jeszcze od finansowego. Niemcy chcą, aby przeszłość była zapomniana, ale zapomnienie i rozpoczęcie na nowo nie jest przekreśleniem wszystkiego i rozpoczęciem tam, gdzie się było przed wojną.

Niemcy są na rozdrożu. Głęboka wewnętrzna walka toczy się u nich o kierunek, w którym większość pchnie naród.

Z całym szacunkiem, jaki się odczuwa wobec ogromnego dramatycznego przesilenia zbiorowego, przyglądamy się tej chwili brzemiennej w następstwa, od której zależy przyszłość tego narodu i życzymy, aby dla dobra ludzkości z tej walki wyszedł on zwycięsko.

Przyjęcie planu Davesa dowodzi, że Niemcy chcą wejść na drogę realną, sposób, w jaki odnoszą się do wejścia swego do Ligi Narodów, to wrażenie osłabia.

Traktat o mniejszościach jest w Lidze Narodów rozumiany, jako obrona mniejszości lojalnych w stosunku do państwa, ale nie jako broń przeciwko państwu, które jest podpisane.

Niemcy utyskują ciągle na niesprawiedliwość wysnutą z tego, co się wydawało sprawiedliwością i koniecznością w 14-tu punktach Wilsona — czyli dostępu Polski do morza.

Niemcy mówią, że ten stan prawny i ostateczny stwarza dla nich niemożliwość komunikowania się z Prusami Wschodnimi.

Ileż razy spotykamy się w szerokich kołach niemieckich z twierdzeniem, że Polska tamuje komunikację między Wschodnimi Prusami a resztą Rzeszy wbrew wymogom swobody komunikacyjnej i wbrew zobowiązaniom, wobec czego Prusy Wschodnie stają się wyspą.

W świetle prawdy przedstawia się ta sprawa inaczej; oficjalna publikacja dyrekcji kolejowej w Królewcu dowodzi, że „od przeszłego roku ruch tranzytowy odbywa się bez tarć i trudności. Ruch wykonywany jest nacogół tak, jak gdyby kolej niemiecka sama kierowała ruchem na polskich torach”.

Ten oficjalny, rzeczowy głos niemieckiej dyrekcji kolejowej wykazuje bepodstawność twierdzeń, szerzonych w propagandzie niemieckiej.

Tranzyt, istniejący między Prusami Wschodnimi, a resztą Rzeszy jest najlepszym tranzytem, jaki dotychczas istniał w jakimkolwiek kraju. T. zw. korytarz polski jest jedynym krajem w Europie, w którym dla tranzytu nie istnieją ani paszporty, ani wizy, lub rewizja celna bagażu i jakakolwiek inna rewizja. Tranzyt korzysta z taryf kolejowych, a więc z ulg dla ruchu polskiego wewnętrznego zawarowanych.

Najlepszy dowód dobrych stosunków jest, że do międzynarodowego trybunału pod przewodnictwem Danii dla sporów, wynikłych z polsko-niemieckiej konwencji tranzytowej w ciągu 3 lat nie wpłynęła ani jedna skarga.

W stosunku z Niemcami zrobimy co do nas należy, aby te stosunki ukształtowały się w kierunku budzącym wzajemne zaufanie. Niebawem rozpoczyna się nasze układy handlowe z Niemcami. Mam nadzieję, że będą one początkiem współpracy, i podłożą podwaliny pod stosunki, które z czasem rozbudowane będą przez ujawnienie obopólnych korzyści ekonomicznych.

### Polska a Czechosłowacja.

Z Czechosłowacją rząd polski posiada tymczasowe, przygotowywane liczne umowy. Żadna dotąd nie przeszła przez ciała ustawodawcze, stąd liczne sprawy i interesy wspólne nie doznały normalnego, rzeczowego i stałego uregulowania.

Ten stan rzeczy dłużej trwać nie powinien. Co do tego jesteśmy z p. Beneszem jednej myśli.

Roboty przygotowawcze, uporządkowania dawnych projektów i umów są w toku. Obecny stan wymaga,

aby przejść obecnie do roboty konkretnej z naszym sąsiadem z wiarą, że w tej robotcie nasze stosunki doznają wzajemnego zacieśnienia.

### Polska a Rosja.

Przechodzę z kolei do naszego wielkiego sąsiada — Rosji. Komisarz ludowy p. Cziczerin powiedział w ostatnim swoim exposé, że wierzy w poprawę stosunków z Polską. Chciałbym wierzyć w to samo, ale powiedzmy sobie jasno — jeżeli dobra wola obustronna objawi się, porozumienie będzie możliwe, po naszej stronie dobra wola jest, jednakże dzieli nas przepaść pojęć różnych, zasadniczych i niezmiennych.

Rząd Sowiecki wie, iż jego ideje, przesadzone na grunt polski, marnieją, że ta ziemia, ten klimat im nie służy, wie dalej, że ich żołnierz tak dobry i wytrwały w obronie swoich ziem, kiedy się zbliży do Warszawy, słabnie i napotyka na ścian, powinien wiedzieć, że Polska granicy Rzplitej nie przejdzie, kruczajta dobrowolnej w głąb Rosji nie podejmie, narzędziem niczyjem przeciwko Rosji nie będzie. Chcemy pokoju na zasadach traktatu ryskiego. Rozbrojenie moralne uważamy za możliwe.

### Litwa zależna od Polski ekonomicznie.

Przez Niemen wkrótce niewątpliwie rozpoczniemy mówić. Głęboko w tej rzeczy tkwiące racje, żywotne interesy czekają na rozwiązanie.

Polska ma dwie możliwości, aby mówić z Litwą: Zasiłk nowem życiem Kłajpedę, albo o ileby obecna sytuacja miała trwać, to wówczas musiałaby Polska dać swoim kresom wschodnim taką drogę połączenia z morzem, któraby zastąpiła Kłajpedę.

To drugie rozwiązanie, narzucone nam przez Litwę, byłoby połączone z uszczerbkiem dla życia gospodarczego Litwy, z niebezpieczeństwem dla egzystencji Kłajpedy i szkoda dla Libawy, portu lotewskiego, dotkniętego również obecnym stanem rzeczy. Nasza polityka nie idzie ani w jednym ani w drugim kierunku.

### Sprawa konkordatu ze Stolicą Apostolską i stosunku do Francji.

Zawarcie konkordatu ze Stolicą Apostolską leży nam specjalnie na sercu. Pełnomocnicy polscy z sumiennym wysiłkiem, opracowują nagromadzony materiał i uzgadniają teksty i jeżeli ta praca pójdzie dalej tak pomyślnie, w niedalekiej niewątpliwie przyszłości rząd będzie mógł uwiadomić izbę o ukończeniu dzieła.

Nowa konwencja handlowa z Francją, uwzględniająca zmienione warunki od czasów poprzednich, jest na ukończeniu.

Ważny problem wychodźstwa polskiego do Francji jest przedmiotem bacznej uwagi i ustawicznej troski rządu polskiego.

Wychodźstwo pracy polskiej — ten smutny i marny nadzieję, przemijający objaw — znajduje swoje złagodzenie przez fakt, że idzie w kierunku naszej duchowej sojuszniczki i daje nam pewność, że nasi robotnicy, idący po pracę zagranicę, nie utracą ścisłego związku z Ojczyzną i będą mogli wychowywać dzieci w wierze i mowie ojczystej.

O rywalizacji między robotnikiem polskim a francuskim nie może być mowy.

Sanacja Skarbu w Polsce, musi z biegiem czasu zaznaczyć się zwiększeniem kredytu.

Głównym wierzycielem naszym są Stany Zjednoczone (około 900 milionowych złotych).

Rokowania z rządem amerykańskim o sposobach spłaty długu dobiegają w tych dniach końca.

Jednocześnie przystępujemy w Londynie do omówienia naszych należności wobec szeregu innych państw z tytułu udzielonych Polsce w okresie powojennym kredytów t. zw. reliefowych.

Jesteśmy dalej w trakcie do konferencji z ministrami spraw zagr. Estonji, Finlandji i Łotwy, która się odbędzie za parę tygodni w Helsingforsie.

Dla nawiązania ścisłych stosunków ekonomicznych z Grecją jesteśmy w trakcie wymiany zdań w sprawie układu handlowego, który zostanie prawdopodobnie zawarty w początkach przyszłego miesiąca.

Miałem zaszczyt być tym, który bliskim Wschodem za mojego byłego ministerstwa stosunki nawiązał, wysyłając pełnomocników do Lozanny dla rokowań z Turcją. Stosunki te rozwijają się pomyślnie.

Co dotyczy sprawy ekonomicznej, podkreślić mogę z zadowoleniem, że przemysł polski, rozumiejąc swój istotny interes, zaczyna kroczyć dawną utartą drogę, wiodącą na rynek wschodu.

Ze swej strony Ministerstwo Spraw Zagr. stara się ten ruch jaknajwydatniej popierać. Wystawa polska w Konstantynopolu jest tego dowodem.

W wystawie wzięło udział przeszło 200 fabrykantów i producentów. Liczne zamówienia, które zostały zrobione w Konstantynopolu, ożywia nasz handel ze wschodem.

Przystępujemy obecnie w Konstantynopolu do rokowań z Persją w celu zawarcia traktatu przyjaźni i umowy handlowej na zasadzie pełnego równouprawnienia i wzajemności.

Sprawozdanie z prac genewskich pragnę wspomnieć o najbardziej kardynalnych zjawiskach z czasów tych negocjacji.

Jednym z najważniejszych i najpomyślniejszych jest dalej rozwijające się porozumienie i ścisła współpraca Anglii z Francją, ta najważniejsza rękojma stałości stosunków w Europie, która przetrwała próby konferencji londyńskiej, przyniosła też swe owoce w Genewie i wytworzyła pewien stan umysłowy, który jest dość mocny, aby przetrwać dalsze próby, a nawet zmiany.

Współpraca nasza z Francją była nacechowana przez cały ciąg obrad najwyższym wzajemnym zaufaniem i była jednym jeszcze stwierdzeniem — z ileby takiego było wogóle potrzeba — bezwzględnej solidarności naszych interesów, naszych wyobrażeń, naszych ideałów w walce o pokój, oparty na bezpieczeństwie czyli poszanowaniu traktatów.

Na ich obronie bezpośredniej i natychmiast skutecznej nasze przymierze z Francją pozostaje nietylko w myśl protokołu genewskiego wspólną, legalną i uznaną bronią ale zarazem narzędziem pokojowym świata przed bezprawnym napadem.

Potrąbiliśmy też ocenić w Genewie wartość zupełnego porozumienia, jakie nas łączy z naszą sojuszniczką Rumunją.

P. Skrzyński o zasadzie rozbrojenia. Pięćdziesiąt pięć państw z całej kuli ziemskiej obesało to zgromadzenie 55 państw przez swoich delegatów wyteżalo wszystkie siły, aby zabezpieczyć świat przed wojną, zbudować nowy porządek i stało się, że te państwa wypowiedziały wojnę — wojnie.

Aby wygrać wojnę przeciwko wojnie, policzmy jej sprzymierzeńców. Są nimi zła wiara, chciwość, sceptycyzm, ta forma bezpłodności, przyzwyczajenie myślowe, które mówi, że zawsze tak było, że się ludzie bili i zawsze tak będzie. Z tem wszystkim trzeba będzie stoczyć walną rozprawę i walczyć pod hasłem — prawo przed siłą.

Polska jest żyjącym dowodem, że to hasło zwycięża. Ale — jeśli tak jest, to ten fakt znamienity powinienby być nietylko dowodem, ale i zobowiązaniem.

Ludzie sobie wystawiają, że zwycięstwo prawa nad siłą, to zwycięstwo czegoś silnego nad czemś potężniejszym i uśmiechają się. Ale skąd to przypuszczenie, że właśnie na zawsze ma zostać bezsilnym, lecz nie ma stać się tak potężnym i zorganizowanym, by brutalną przemoc, czerpiącą tylko w sobie reguły swego postępowania zgnieść i rozdeptać, jak św. Jerzy smoka, zięjącego ogniem wojny.

Ludzkość pragnie pokoju, ludzkość znękana, zmęczona, uginająca się pod ciężarami.

Wszyscy pracujący rękami i mózgiem, wszyscy pracownicy świata chcą pokoju, który będzie błogosławieństwem ich pracy. Polityka zagraniczna, dyplomacja musi realizować te dążenia, broniąc interesów narodowych państw, dlatego jest ona jedną z najżywczych funkcji państwa.

Dyplomacja dzisiejsza, to walka o pokój. Pokoju ntema bez sprawiedliwości, sprawiedliwości niema bez prawa, prawem są traktaty.

My — rozbrojeni duchowo — pragniemy rozbrojenia ogólnego, ale przedtem pragniemy gwarancji, dających bezpieczeństwu rzeczywistość.

Protokół genewski wskazuje drogę tej ewolucji, czyni więcej, dzieli świat na tych, którzy ten protokół przyjmą i na tych, którzy go odrzucają, na tych, którzy



chcą pokoju i na tych, którzy go nie chcą, nie wierząc w siłę prawa, na zwolenników brutalnej przemocy i na tych, którzy wątpią w postęp ludzkości, na tych, którzy wierzą w przyszłość demokracji, zdolnej urzeczywistnić

solidarność narodu na tych, którzy są po stronie światła i tych, którzy pozostają w cieniach zapadającego zmierzchu.

Polska jest po stronie światła i pokoju.

## Możliwość przesilenia gabinetowego.

Warszawa, 30. 10. Na wczorajszym posiedzeniu sejmu wygłosił premier Grabski ostrą deklarację, dowodzącą jakoby wobec rządu została obmyślana specjalna taktyka zołhdzania go bez przeciwstawiania się mu. Wobec tego do czasu wyświetlenia sprawy ubliżającego rządowi zarzutu, postawionego przez prezesa najliczniejszego klubu poselskiego, rząd zmuszony się czuje opuścić salę posiedzeń.

Po deklaracji p. Premiera zabrał głos p. Marszałek Rataj, oświadczając, iż deklarację premiera musi uwa-

żać, jako postawienie kwestji zaufania. Proponuje przerwę, by się mógł porozumieć tak z premierem, jak i z przewodniczącymi klubów.

Na tem obrady przerwano.

O godz. 19 m. 15 Marszałek otworzył posiedzenie tylko po to, ażeby obrady zamknąć i wyznaczyć następną na dziś na godz. 14 m. 30.

Po posiedzeniu zaczęły się narady poszczególnych klubów.

## Wyrok w sprawie huculów na Pokuciu.

Lwów, 28. 10. Dziś popołudniu zakończono 6-cio dniowe rozprawy przed lwowskim sądem przysięgłych, w sprawie zbrodni usiłowań wywołania powstania w roku 1923-cim i początkach 1924-tym wśród huculów na Pokuciu, przez emisariuszy ukraińsko-sowieckich.

Na podstawie werdyktu przysięgłych, Trybunał uznał głównie oskarżenie Wasyla Konczuka winnym zdrady głównej i skazał go na 10 lat więzienia. W stosunku do 10-ciu huculów, sąd wydał wyrok uniewinniający.

## Wykrycie agitacji centrali komunistycznej w Poznaniu.

Poznań, 29. 10. Dzienniki poznańskie przynoszą sensacyjne rewelacje o wykryciu szeroko zorganizowanej na gruncie poznańskim szajki komunistycznej.

Czterodniowe energiczne dochodzenia władz policyjnych doprowadziły do całkowitego zlikwidowania tego ośrodka zdradzieckiej propagandy oraz do aresztowania delegata centralnego komitetu wykonawczego K. P. R. P. (komunistycznej partji robotników polskich), Zygmunta Domagalskiego który od dłuższego czasu mieszka w Poznaniu.

Do jacejki komunistycznej w Poznaniu należeli — jak wszędzie i zawsze — nasi „najserdeczniejsi” z S. Hermanem na czele.

W śledztwie ustalono, że Domagalski przybył do Poznania na miejsce aresztowanego przed rokiem Karola Chobota vel Szolca.

Podczas rewizji znaleziono bardzo obfity obciążający materiał dowodowy. Wszystkich aresztowanych — w liczbie około 10 osób — przekazano władzom sądowym. Dalsze dochodzenia w toku.

## Wybory w Anglii.

Londyn, 29. 10. Godz. 23.45 zwycięstwo konserwatystów w okręgach przemysłowych, gdzie uzyskali oni 8 takich mandatów, był zapewnione.

Należy się spodziewać, że w obecnych wyborach weźmie udział o 400 000 osób więcej, aniżeli w ostatnich wyborach. Rezultaty z 230 okręgów wyborczych

będą prawdopodobnie wiadome dziś późnym wieczorem. Dalsze rezultaty, tj. z pozostałych 330 okręgów będą wiadome jutro rano.

Pierwsze pięć mandatów, ustalonych na zasadzie obliczenia głosów otrzymała partja konserwatystów.

## Francja uznała S. wiety.

Paryż, 28. 10. „Temps” donosi, iż popołudniu po rozmowie z członkami komisji rosyjskiej Herriot wysłał depezę iskrową do Cziczerina, w której rząd francuski oficjalnie uznaje rząd sowieków. Po nadejściu odpowiedzi rządu sowieckiego depeza oraz odpowiedź zostaną opublikowane. Uznanie to nie zawiera żadnych dalszych zobowiązań Francji wobec Rosji. Francja rezerwuje sobie raczej wszelkie prawa, wynikające z dawniejszych traktatów.

Naród francuski widzi niebezpieczeństwo tego kroku wiedząc, że rozpoczynają się świetne czasy dla komunizmu.

Sowiety zamierzają utworzyć w Paryżu centrum ruchu rewolucyjnego na Francję, Belgię, Szwajcarię, Włochy, Hiszpanję i Portugalję. Szereg instytucji sowieckich z Berlina i Londynu ma być przeniesiony do Paryża.

W kołach politycznych wymieniają nazwisko Herbetta na stanowisko ambasadora francuskiego w Moskwie. Herpetta ma dość zmienną linię swojej kariery politycznej. Na stanowisko ambasadora sowieckiego w Paryżu jest przewidziany dotychczasowy przedstawiciel Sowieków w Londynie Rakowski.

## O stronnictwach „gospodarczych”.

(Dokończenie.)

Oczywiście e ten zupełny objektivizm w praktycznym rozstrzygnięciu spornych zagadnień społecznych i gospodarczych jest niedościgłym ideałem. Stronnictwa ogólnonarodowe podlegają pewnym wahaniom w swoich przywódców, od ogólnego poziomu życia politycznego, od siły opinji publicznej, dają mocniejszy wyraz tym lub innym postulatam, bronią ich mniej lub więcej skutecznie. I jeżeli ta lub inna warstwa uskarża się,

ze polityka kierunku narodowego jest nazbyt skłonna do lekceważenia jej uprawnianych interesów, że ich nie docenia, to niechaj zastanowi się nad tem: jakie twórcze, intelektualne i organizacyjne pierwiastki wnosi ona w życie polityczne, jaki jest jej udział w ciągłej zmuonej a mało wdzięcznej pracy organizacyjnej narodowego kierunku. Powinni nad tem się zastanowić ci, którzy mają do stracenia najwięcej. Kto chce budować tamy przeciw radykalizmowi na wsi i w mieście, nie może poprzestać na tem, że od czasu złoży składkę na założenie jakiegoś nowego pisma, o którym będą wiedzieli tylko bibliografowie, ani też na zakładaniu coraz nowego stronnictwa na podstawach, które łatwo przesiąkną du-

## Ku czci Henryka Sienkiewicza

3)

(Dalszy ciąg)

I nie pytajcie mnie, gdzie jest u niego granica między miłością Ojczyzny, a miłością Kościoła. W kawałku żelaza rozpalonego do białości ktoś umie określić dokładnie gdzie kończy się żelazo, a gdzie zaczyna się ogień? Jednym sercem Wiągę miłuje i Ojczyznę, jedną duszą nad siły boleścią bojeje Ojczyzna i Kościół jednym mu są umiłowaniem Jeruzalem.

Więc w tej samej krwi serdecznej, którą wylać gotów za ojczyznę, macza Sienkiewicz pióro i pisze najświetniejszą w świecie obronę wiary w Chrystusa Odkupiciela i Nauczyciela ludzkości. Szukajcie w całej literaturze nowoczesnej dzieła świeckiego, któreby w tak desadny sposób wysuwały charakter swój religijny i katolicki, i takm było holdem dla Chrystusa, świętości Jego nauki i wielkości Jego Kościoła, a zarazem takim świadectwem katolicyzmu autora „Quo vadis”, — nie znajdziecie! Cudowne rozszerzenie wiary katolickiej uchodziło zawsze za dowód jej prawdziwości i Boskiego jej zachodzenia. Gdyby religja Chrystusowa ludzkiem była dziełem, byłaby runęła pod ciężarem przesądowań, byłaby zatona w morzu krwi męczenników, którą przez 300 lat zraszała wszystkie areny rozległego państwa rzymskiego. Pojął tę prawdę i w jasnych słowach wyraził w Radzie żydowskiej uczone Camiel nauczyciel św. Pawła:

„Jeśli jest z ludzi ta rada albo sprawa rozchwieje się; lecz jeśli jest z Boga, nie będziecie mogli ich zepsować”.

Nawet ci, którzy w pierś zaamist serca kawałki lodu noszą i nie mogą rozgrzać duszy dla chrześcijaństwa, uznają potęgę tej prawdy, i niejedni niedowiarę odnalazł dziewiczą swoją wiarę, gdy niezamgłonym zaduprzedzeniem okiem badał te karty dziejów, na których zapisane są zapasy dwóch światów, pogaństwa z chrześcijaństwem, ciemności ze światłością, Nerona z św. Piotrem. Gineła stara koma dumnych cesarów wśród wyzdanego tańca bachantek, a z głębi katakumb powstawało nowe pokolenie na zdobycie świata, a ścieżki oświecał mu Krzyż Chrystusowy. Powonął duch nowy, a oto w proch się rozpadły złote pałace cesarów ua Awentynie, zawalily się sklepienia Kapitolu, a na ostatniej głowicy strzaskanej kolumny świątyni Jowisza postawił stopę ubogi rybak z Galilei i podniósłszy rękę, błogosławił urby et orbi.

Zwycięstwo Krzyża, triumf nauki Chrystusowej, potężna siła podbójowa Kościoła, cudowna moc wiary — oto dogmat, w którego krzyż, którego broni, któremu wyznawców zdobywa Sienkiewicz... I czy to widzenie czy jawa? Widzę przy piszącym Mistrzowi św. Apostoła Pawła, jak prowadzi mu rękę i pisze ponownie lapidarnie swoje słowa: „Petra autem erat Christus!”

Gdy inni pisarze, obcy, i nasi w tysiącach dusz zabijają wiarę w Chrystusa, gdy bluźnierstwem bryzają

chem klasowym. Stronnictwo polityczne, które jest tylko finansowem przedsiębiorstwem, czemś w rodzaju towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń przeciw niemiłym projektom, nie osiągnie zamierzonego celu, a raczej może narazić na szwank te interesy, których zamierza bronić. Doprowadzi łatwo do ich izolacji, do przejaśkrawienia, przez co opinja publiczna, która ma tak wielką siłę w politycznym życiu, nie uważa ich za swoje. Chcąc do niej trafić, trzeba ją przekonać, że się broni tego lub innego hasła przedewszystkiem w imię publicznego dobra. Gdy zaś te siły, któreby mogły sobie zdobyć pewien posłuch w wielkim narodowym stronnictwie, uzyskać w niem wpływy zamknąć się w fortyce klasowego interesu, to obóz umiarkowany oczywiście nie będzie tej fortyce brał szturmem; ale też w tych warunkach nikt nie będzie go mógł oskarżać, jeżeli w razie niebezpieczeństwa nie pośpieszy zbyt szybko z odsieczą. Kto chce iść osobno, droga przed nim otwarta. Sam sobie jednak przypisze winę, gdy się potknie na tej drodze.

Roman Rybarski.

## O pomoc dla więzionych w Bolszewji księży-męczenników.

Już drugi rok upływa od chwili od chwili skazania przez sąd holszewicki 14 kapłanów katolickich, gorliwych obrońców wiary i polskości, w takim piekle, jakim jest Bolszewja. Dzięki Bogu, ks. arcybiskup Cieplak powrócił szczęśliwie, ale reszta księży pozostaje nadal, skazana na powolne konanie w lochach więzień bolszewickich, w tak znanej wszystkim Turmie Butyrskiej w Moskwie. Ks. Ejsmont dostał pomieszanie zmysłów, ks. Trojgo — sparaliżowany, innych czeka taki sam, jeżeli nie gorszy, los. Poza cierpieniami moralnymi trapi tych niewinnych męczenników, głód, a wkrótce przylączy się zabójczy chłód, bo taka „rozkosz”, jak ogrzewanie, dla nich jest niedostępna. Piszący zna z osobistego doświadczenia wszystkie „stodczy” więzień bolszewickich, teraz bardziej spotęgowane przez panującą w Bolszewji nieurodzaj.

Czyż katolickie społeczeństwo polskie zechce zostawić księży rodaków na dalszą pastwę zgrai żydowskiej? Czy nie zwróci się raczej z gorącą prośbą do czynników kompetentnych, aby one energiczniej zabrały się do dzieła wyrwania ofiar z rąk czerwonych katów? Przecież Polska posiada obecnie w więzieniach olbrzymią ilość pejsatych obywateli, którzy dążyli do osiągnięcia „raju” bolszewickiego? — Wysłać ich więc do tego raju w zamian za księży!

A zanim się to stanie, należy dopomóc księżom materialnie. Garstka pozostałych w Polsce Polaków wspiera, czem może swych kapłanów, ale, niestety, za mało ma środków. Krewni więzionych, ludzie niezamożni (przeważnie drobni włościanie), też skutecznie dopomóc nie mogą. Pozostaje tedy ofiarności społeczeństwa katolickiego; skromny datek każdego Polaka-katolika stworzy w ogólnej sumie fundusz, który umożliwi dostarczenie żywności i ubrania i pozwoli im doczekać tej radosnej chwili, kiedy staną na Wolnej Ziemi Polskiej i osobiście będą mogli podziękować ofiarodawcom.

## Na dzień zaduszny.

Dobry Jezu a nasz Panie,  
daj im wieczne spoczywanie.

Czy znajdzie się choć jeden dojrzały człowiek tak szczęśliwy, aby nie wspominał śmierci swych najbliższych przyjaciół lub zycielich, i z każdym rokiem przybywa nam tych mogił i tych smutnych wspomnień. A ta świad. niepowrotn. faktu śmierci zmusza do wnikięcia w siebie, zastanowienia się nad swemi postępkami, zdania sobie sprawy czy idziemy po drodze doskonalenia. Do rozmyślań tych usposabia natura sama zamieniającą się w wielkie cmentarzysk. A jednak natura nie umiera tak jak i dusza ludzka czeka zmartwychwstania. Tylko natura odradza się wcale, dusza raz jeden

na chrześcijaństwo, a nowoczesnemu pogaństwu torują, gdy zgnielinę sacją w umyśle młodzieży, gdy zdetrinizować usiłują Boga, a szatanowi postawić na jego miejsce stolicę — to Henryk Sienkiewicz. zdami się wcielił w siebie jednego całe dawne rycerstwo polskie i, walcząc za Chrystusa, staje się antemurale Christianitatis!

W czasach, w których wychylała się, apokaliptyczna bestja niewiary (Objaw św. Jana r. 13), wyznać wobec świata całego: Chrystus jest drogą, prawdą i życiem! co za odwaga, bohaterskie męstwo! O, czolem uderzmy przed tą spiżową siłą przekonań katolickich i własnego się niedowiarstwa zawstydzmy! Kto zaś słabszej wiary, widząc w świecie tak często przewagę siły nad prawem, nieprawości nad sprawiedliwością, wyzudania nad swawolą, chciałby w chwili małoduszności zawołać za św. Piotrem: „Panie komuś Ty oddał rząd świata?” — ten niechaj stara się zgłębić poważnie, jakoby z kamienia wykute słowa, kończące „Quo vadis”. „Minął Nero, jak mija wichler, burza, pożar wojna lub mór, a bazylika Piotra panuje dotąd z wyzyn Watykanu miastu i światu!”

„Jeśli bym Cię zapomniał, Jeruzalem, niech zapomniana będzie prawica moja niechaj przyschnie język mój do podniebienia mego, jeśli bym na Cię nie pomniał, i jeśli bym nie pokładał Jeruzalem na początku wesela mego”.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



odłączony się odleciała, otrzymuje żywot wieczny. Wobec faktu wieczystego zbawienia, lub wiecznej męki obowiązani jesteśmy pomagać zmarłym w osiągnięciu pierwszego. Więc mamy dlatego modlić się o zbawienie duszy za tych, którzy zeszl. z tego świata w grzechu, mając zamkniętą drogę do szczęśliwości. Ale kołaczcie a będzie wam otworzone — powiada Pismo święte — Kołaczmy przeto modlitwami i pieśnią. Módl się nadzie, bo modli się Kościół i za tych wszystkich, którzy zginęli podczas trwania tej strasznej i morderczej wojny, za tych zdrowych, młodych i silnych i może najlepszych ludzi, którzy chętnie życie swe złożyli dla swej Ojczyzny i współbraci, módlmy się zwłaszcza za tych, którzy otoczeni wrogami w godzinę konania nie mieli ani pociechy Sakramentów, ani świadków, którzyby ich mogli wskazać. To też nikt nie stoi ich mogiłach hen daleko usypanych, na mogiłach tych wszystkich męczenników nie pali się żadne światło, nikt przy nich nie klęczy, żadna przyjazna ręka nie złożyła wieńca, a natura sama z kwiatów i zieleni odarta. Żadne usta nie szepczą tam o „Zdrowaś Marjo“ i „Wieczny odpoczynek“ a oni proszą nas o modlitwę. Śpiewajmy więc, módlmy się w kościele, na cmentarzu, przy oświetlonych grobach, a wiatr jesienny zaniesie każdemu jaką cząstkę naszych modlitw.

Ma. Da.

## Wiadomości z kraju i z miasta

Nowemiasto, dnia 31 października 1924 r.

Kalendarzyk, 31. października. Piątek, Wolfganga b. w.  
1. listopada. Sobota, Wszystkich Świętych  
2. listopada. Niedziela, Dzień Zaduszny  
Wschód słońca g. 6 — 56 m. Zachód słońca g. 3 m. 30.

### Uzupełnienie sprawozdania z „Tygodnia OPP.“

Pan Wachowski, Nowydwór, złożył jeszcze 12 zł. na ręce prezesa tutejszego Koła P. L. O. P. P. tytułem „Zbiórki Tygodnia wójstwa Bratjan“. Wardowski, Marzęcice (czysty zysk z teatralnego przedstawienia na rzecz P. L. O. P. P. w Małych Bałówkach) 15 zł. razem 27 zł. Za 1½ ctr. grochu uzyskano 13,50 zł., za 5 ctr. brykietów uzyskano (a 2,40 zł 12 zł) za 6 ctr. węgla uzyskano (a 2,40 zł) 14,40 zł. Razem 39,90 zł. Z tego zbioru pokryto rachunek p. L. Moszczyńskiego w wysokości 30,30 zł., pozostaje: 9,60 zł.

Powyższe sumy 9,60 i 27 zł. razem 36,60 zł. przekazano na konto czekowe nr. 206.230 Poznań.

Zarazem zaznaczamy, że z okazji „Tygodnia“ pozyskaliśmy jednego członka, założyciela (25 zł wpisowego i 4,00 zł składki rocznej) w osobie p. B. Miłoszewskiego. Wobec tego, że i żona p. M. przystąpiła w charakterze członka rzeczywistego do P. L. O. P. P., stwierdzamy z radością ów rzadki wypadek, gdzie dwóch członków jednej rodziny zgłosiło swą przynależność do Ligi.

Zarząd Nowomiejskiego Koła P. L. O. P. P.

### Wyjaśnienie w sprawie komunikacji kolejowej.

Lubawa. Od dyrekcji kolei państwowych w Gdańsku otrzymujemy następujące wyjaśnienie:

W Nr. 215 „Słowa Pomorskiego“ z dn. 15 września rb. zamieszczono w kronice artykuł o niedogodnościach kolejowych na linii Działdowo—Zajązkowo Lub., gdzie kursują dwa razy tygodniowo pociągi towarowe.

Dyrekcja wyjaśnia w tym względzie, że wyznaczenie tej lub innej ilości par pociągów towarowych na danym szlaku, uskuteczniła się w zależności od dokonanych przewozów za poprzedni okres.

Do dn. 15. 9. br. z powodu braku ładunków na linii Działdowo—Zajązkowo Lub. były wyznaczone dwie pary pociągów towarowych na tydzień, a z powiększeniem się przewozu od dn. 15. 9. uruchomiono trzy pary tygodniowo i to w dni: poniedziałki, środy i piątki. Przez wzgląd na dogodniejszy przejazd podróżnych i celem pozostawienia w mocy istniejących połączeń pociągów, nie może być uskuteczniłą zamiana pociągów, osobowych na mieszane. — Jednak to nie wyklucza nadawania do przewozu pociągami osobowymi poszczególnej przesyłek za pospieszonymi listami przewozowymi w myśl odnośnych postanowień taryfy towarowej P. K. P.

Prezes Dyrekcji Kolei Państwowych:  
(podpis nieczytelny).

### Druga Szkoła Rolnicza w Brodnicy.

Druga zimowa Szkoła Rolnicza w Brodnicy rozpoczęła naukę dopiero w dniu 15 listopada. — Na pierwszy kurs może być przyjętych jeszcze 10 uczniów. — W interesie szkolnym znajdzie pomieszczenie jeszcze 5 uczniów. — Wpiata za utrzymanie w internacie wyniesie miesięcznie około 25 zł. — Zgłoszenia przyjmuje Kancelaria Szkoły Rolniczej w Brodnicy do dnia 5-go listopada.

### Wiece manifestacyjne w Pelplinie i w Brodnicy

W sprawie rozszereżenia do ziemi pomorskiej odbyła się manifestacja w dniu 13 bm. w Pelplinie. Manifestację przełożono na dzień powszedni, ponieważ w niedzielę 12 bm. odbyła się podobna manifestacja w Tezewie. Mimo to odnośny wiec manifestacyjny udał się ponad wszelkie oczekiwania, a udział brały w nim wszelkie warstwy społeczeństwa bez względu na partje. Tłumów takich jak na owym wiecu Pelplin od czasu wkroczenia wojska polskiego nie widział, co najlepiej świadczy o patriotycznym nastroju Pomorza. Na wiecu, który się odbył na Rynku, przemawiali pp. Gapa red. Chmielewski, ks. Lewandowski oraz p. Kłoda jeden z działaczy N. P. R-u. Przed wiecem odbył się wspólny pochód, w którym brały udział wszystkie dot. towarzystwa.

Wynikiem wieca było uchwalenie rezolucji, zblizonej w treści i w duchu do rezolucji toruńskiej.

W niedzielę 19 bm. odbył się podobny wiec manifestacyjny w Brodnicy na rynku, gdzie uchwalono także odpowiednią rezolucję.

### Możliwość nabycia ziemi z parcelacją na Pomorzu.

Spółka parcelacyjna Ziemi Zachodnich T. A. w Poznaniu przez delegatę swoją w Grudziądzu przystąpiła ostatnimi czasy do parcelacji szeregu majątków na Pomorzu. —

Po zaspokojeniu potrzeb mieszkawych czynników gospodarczych to znaczy gospodarzy zamieszkałych w najbliższej okolicy majątku przeznaczanego na parcelację, pozostało Spółce pewna ilość samodzielnych osad posiadających budynki w dobrym stanie. — W najbliższym czasie przystępuje Spółka do odstąpienia tych osad gospodarzom, którzy mają odpowiednie kwalifikacje narodowe jak i obywatelskie. Reflektanci zechcą się zgłosić w biurach Spółki, mieszczących się w Związku Obroay Kresów Zachodnich w Grudziądzu Salna 4 5 l. p.

### Poświęcenia pierwszego domu misyjnego na Pomorzu.

Górna Grupa, pow. świecki. Dnia 1 października br. Najprzewielebniejszy Ks. Biskup dr. Klunder sufragan chełmiński, dokonał poświęcenia pierwszego domu misyjnego na Pomorzu. Pierwszy taki dom został założony przez polskich misjonarzy Słowa Bożego w Bytomiu, a gdy Byton przylączono do Niemiec, polscy misjonarze przenieśli się do Rybnika na polskim Górnym Śląsku.

Na założenie drugiego domu nabyli „Misjonarze Słowa Bożego“ do rządu polskiego resztówkę rozparcelowanego majątku pobismarkowskiego w Górnej Grupie. Do resztówki tej należy około 300 morgów ziemi, piękny wielki park i zabudowanie gospodarze. Zaś obszerny dwór, który również należał do resztówki, spalił się do tego stopnia, iż go trzeba było odbudować. przyczem już uwzględniono cele, jakim nowa budowa miała służyć. Odbudowanie domu trwało prawie rok cały, albowiem często dla braku pieniędzy, prace posuwali się zółwim krokiem. Ostatecznie dzięki poświęceniu i wywałej energii Ojca Tomasza Puchały, superjora polskich Misjonarzy Słowa Bożego, w początkach września dom był o tyle wykończony, że można było pomyśleć o przyjmowaniu kandydatów misyjnych i o jako poświęceniu, ku czemu zdając sobie sprawę z doniosłości dzieła — zaproszono Najprzewielebniejszego księdza biskupa dr. Klundera, sufragana chełmińskiego.

### Nowa kapliczka.

Z pod Brus. Za inicjatywą p. Nadleśniczego Beera w Gieldonie postawiona została ze składek leśniczych w Nadl. Gieidon gustowna kapliczka Matki Boskiej, poświęcona poległym ułanom w Krakowie, których krew splamiała bruk krakowski! — Kapliczka ta w gustownym miejscu postawiona, na wieczne czasy przypominać będzie mord braterski popełniony w Krakowie. — W niedzielę 19 bm. nastąpiło uroczyste poświęcenie z odpowiednią przemową proboszcza ks. Grüniga z Brus w obecności licznie zebranego ludu, deputacji z Brus, leśniczych i gości. — Po akcie poświęcenia z prawdziwą staro-polską gościnnością przyjmowało państwo Beer gości w ich mitem nadleśnictwie. X.

### Odżywianie Poznania.

Przed kilku miesiącami, przy poparciu pism poznańskich, rozpoczęła się na szeroką skalę, zakrojona propaganda przeciwko istnieniu w tem mieście kilkuset firm żydowskich. Pisma poznańskie sporządziły dokładną rejestrację tych firm, a opinia publiczna zjednoczyła się przez zorganizowaną pracę w akcji, niedopuszczającej popierania firm żydowskich przez ludność polską.

Na rezultat tej akcji nie długo czekano, i już obecnie „Kurier Poznański“ notuje ubytek 16 tu firm żydowskich w Poznaniu, które z powodu złej koniunktury handlowej zmuszone są do likwidacji. „Kurier Poznański“ pisze:

„Ubytek 16-tu firm żydowskich w Poznaniu, jest dowodem, że hasło „swój do swego po swoje“ zaczyna wchodzić w życie i działać. Przedwcześnie jednak byłoby tryumfować, walka dopiero rozpoczęta, a musimy doprowadzić ją do końca. Więc wzmocnić należy czujność i z wciąż wzrastającą energią iść naprzód a wytrwale ku wytkniętemu celowi.“

Jeżeli w tym postępie będą ubywać i w dalszym ciągu firmy żydowskie, społeczeństwo poznańskie zobędzie się ich do półtora roku.

### Posel w rysztoku.

„Express Wileński“ przynosi następującą wiadomość: W rysztoku na ulicy Mickiewicza w Wilnie zauważył przechodzący policjant w porze popołudniowej zupełnie pijanego osobnika. Policjant zażądał odeń legitymacji. W odpowiedzi nieznanu osobnik począł mu wymyślać, używając wyrażań obraźliwych.

Po sprowadzeniu opierającego się do komisariatu, sprawdzono jego dokumenty. Okazało się, że jest to p. Michał Kochanowicz, poseł na Sejm Rzeczypospolitej z ramienia frakcji białoruskiej.

### Transport monet srebrnych.

Dnia 17. b. m. przybył ze Stanów Zjednoczonych pierwszy transport monet srebrnych po 2 zł. W połowie przyszłego tygodnia nadejdzie drugi transport monet polskich wykonanych przez królewską mennicę w Anglii, wreszcie w drugiej połowie listopada przybędzie trzeci transport z Francji.

## Dział porad prawnych.

Panu W. W. w M. Fortuna 4000 m. 14 lutego 14, obecnie przedstawia wartość 2000 m. względnie mniej o ile grunt, w której fortuna powstała, spadł w cenę.

Zaś fortuna 1000 m. z czerwca 19, obecnie przedstawia wartość 475 zł. 19 gr. i tak samo może być mniejsza wartość o ile grunt spadł w cenę.

W obu wypadkach należy wnieść do sądu prośbę o ustalenie, o ile przedtem, strony dobrowolnie się nie ugodzą.

Do Paua A. E. z R. Podatek od darowizny płaci się zależnie od wartości i od tego komu przypada darowizna — w każdym wypadku inny procent. Proszę podać wartość darowizny i na rzecz kogo darowiznę dziaćano, czy na dzieci, zięcia lub t. p.

Panu F. D. z B. Hipoteka przedwojanna 600 m. była warta 738 złotych, z czego Pan zobowiązany jest zapłacić 15% t. j. 110 zł. 70 gr. i to nie zaraz — bo przysługuje Panu moratorium do 1. 1927 roku.

Co do procentów, to ponieważ nie wiem jaki był procent umówiony przeto nie mogę Panu zliczyć. Zaległy procent po 30. 6. 1924 roku — zliczy Pan w markach, potem pomnoży w stosunku za 1 m. 1 zł. 23 gr. i z tego co wyjdzie płaci Pan tak jak kapitał 15% i w tym samym czasie.

Od sumy samego kapitału, jak i od sumy zaległego po 30. 6. b. r. procentu — t. j. od wyliczonych owych 15% kapitału — płaci Pan umówiony pierwotnie procent.

Do gminy Swiniarc. O ile nie płaci za polowanie, to należy wnieść skargę o unieważnienie kontraktu względnie zobowiązania umowy, a zarazem o zapłacenie zaległego czynszu do czasu rozwiązania umowy.

### Porządek nabożeństw na zbliżające się uroczystości.

W sobotę przy dniu Wszystkich Świętych suma z wystawieniem N. Sakramentu.

W niedzielę po zwykłych niesporach — niespory żałobne z procesją o 5½, procesja i kazanie na cmentarzu.

Poniedziałek wigilie odśpiewane o 8 rano, nabożeństwo gimnazjalne o 8½. Nabożeństwo w kaplicy cmentarnej o 9½, poczem procesja i poświęcenie grobów.

## Gielda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 29. 10.

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Dostawa zaraz. Gony dla handlu hurtowego

Notowanie w złotych.

Zyto	22.00—23.00
Pszonica	24.50—26.50
Jęczmień br.	23.00—27.50
Jęczmień na paszę	
Owies	22.00—23.00
Mąka tyt. 70 ½ <sup>o</sup>	31.00—33.00
Mąka pszenna 65 ½ <sup>o</sup>	39.50—41.50
Ospa żytnia	— 13.00
Ospa pszenna	— 13.00

Uspособienie mocne. Uwagi: podać niedostateczna.

## Poznański targ na bydło.

Notowanie Rzeźni Miejskiej.

Dnia 29 10 24. spędzono na targowisko Rzeźni Miejskiej 19 wołów, 152 buhaji, 23½ jalołek i krów, 352 cieląt, 500 owiec, — kóz. 1933 świni — prosiąt, — kozłat

Płacono za dwa centnary żywej wagi:

Za bydło rogate	I kl.	90—94	zł.
„ „ „	II kl.	72—74	„
„ „ „	III kl.	50—54	„
„ cielęta „	I kl.	128—130	„
„ „ „	II kl.	116—120	„
„ „ „	III kl.	100—106	„
„ Za owce	I kl.	68—70	„
„ „ „	II kl.	50—	„
„ „ „	III kl.	46—50	„
„ świni	I kl.	136—138	„
„ „ „	II kl.	128—128	„
„ „ „	III kl.	110—	„

Przebieg targu spokojny

## Gielda pieniężna.

Warszawa, dnia 29. 10

Waluty w złotych.

1 dolar amerykański	5.18	—	—
1 funt angielski	23.43	—	—
100 frank franc.	27.15	—	—
100 frank beig.	25.00	—	—
100 frank szwajc.	110.	—	—
100 koron czeski	15.50	—	—
100 lir włoskich	82.47	—	—





Dnia 31-go X. oddała Bogu ducha siostra tutejszego  
Powiatowego domu chorych

s. p.

siostra miłosierdzia

## Łucja Płotnicka

Przez swoją niezmiernie ofiarną czynność, wysokie za-  
lety osobiste — życzliwość niezwykłą dla cierpiących oddała  
chorym naszego powiatu nieocenione przysługi i zaskarbiła  
sobie wdzięczność niezgastą. R. i p.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego,  
Jaworski, starosta.

Ekspozycja zwłok z Powiatowego domu chorych do kościoła  
parafjalnego odbędzie się we wtorek o godzinie 9.30 następnie  
nabożeństwo żałobne.

Szan. Publiczności miasta Lubawy i okolicy  
- - podaję do łaskawej wiadomości, - -  
iż dnia 3-go listopada 1924 r.

**otwieram**

w Lubawie, przy ulicy Gdańskiej nr. 1-szy

## skład i pracownię obuwia

Staraniem moim będzie Szan. Kliencie  
przychylnie obsłużyć po cenach przystępnych  
- - Prosząc o łaskawe poparcie, kreślę - -

z poważaniem

**L. Figurski i S-ka, Lubawa (Pomorze)**

## BANK LUDOWY W NOWEMMIEŚCIE

załatwia wszelkie czynności  
wehodzące w zakres bankowości

**Otwiera:** konta bieżące i czekowe

**Inkasuje:** czeki krajowe i zagraniczne, weksle i wtórniki

**Zakupuje:** złoto, srebro, dolary, franki i inne obce waluty

**Przyjmuje:** oszczędności

**Udziela:** członkom pożyczek na dogodnych warunkach.

Każdą ilość czerwonych

## kartofli

fabrycznych kupuje wagonowo i furami

**Suszarnia Nowemiasto.**

Dworzec Główny.

Białe jadalne

## kartofle

kupuje każdą ilość wagonowo i furami

**Landw. Grosshandels-gesellschaft**  
Nowemiasto, Tel. 2.

## Obwieszczenie.

Niniejszem podaję się do publicznej wiadomości, że  
w wtorek, dnia 4 listopada br.  
odbędzie się w Rybnie (Pomorze)

## Żarmark

na bydło, konie i kramny.

Rybnem dnia 28 października 1924 r.

Swiniarski, sołtys.

## KINO REFORM

Hotel Polski w Nowemmieście.

Tylko jeden dzień!

W niedzielę, dnia 2. XI. o godz. 8-mej  
Wielka sensacja!

Polski-krajowy, patriotyczny film, osnuty na tle inwazji  
bolszewickiej

Każdy Obywatel polski powinien zobaczyć film

**Miłość przez ogień i krew**  
w 6-ciu aktach

(Główne postacie dramatu:

Marceja Jozef Piłsudski, General Haller, Premier Witos,  
Kędzisz Skorupka, Lenin i Trocki.

Podczas demonstrowania powyższego filmu w teatrach waresz-  
wskich wszyscy niemal widzowie własnoręcznie chwytali  
nie mogli pohamować wybuchów płaczu.

W niedzielę, o godz. 8-tej wielkie przedstawienie dla dzieci  
i młodzieży.

## TAPETY

poleca

Drwęca drukarnia i księgarnia. „Drwęcy”

Wielki wybór różnego

## szkła

wykonuje wszelkie prace szklar-  
skie szybko i tanio i od-  
sprzedaję

Kryzement,  
Rynek.

Z powodu niedomagania na  
zdrowiu **sprzedam** następu-  
jące pierwszorzęd instrumenta

skrzypce, bas,  
trąbkę, tenor,  
tubę i bęben

Kryzement, Nowemiasto  
Rynek.

Samodzielnego

## czeladnika piekarskiego

poszukuje od zaraz  
**Kaut, Lubawa.**



Kto chce

korzystnie sprzedać  
jakikolwiek interes  
gospodarstwo, rolę  
lub domostwo  
niech ogłasza w

Prima

## górnosłański WĘGIEL

sprzedaję przy dostawie w dom lub zamie-  
nam takowy na wszelkie rodzaje zboża.

**B. Lewalski, Nowemiasto,**  
interes zbożowy  
ulica Jagiellońska 25. — Tel. 73.

## Bursa Rzemieślnicza

Tow. Pomocy Dzieciom  
w Działdowie,  
w swym oddziale koszykarskim  
ma do sprzedania

**200 koszyków**

do misa. Orz **przyjmuje**  
zamówienia dla swej pracowni  
koszykarskiej i s ewskiej.

Kupię

## Maszynę

do szycia

w dobrym stanie.  
Zgłoszenia w Drwęcy.

**Łątek.**

W niedzielę, dnia 2. 11.  
o godzinie 5-tej po południu,  
odbędzie się na sali p. Gro-  
szówskiego.

## zabawa z tańcami,

na którą uprzejmie zaprasza  
**Tow. Młodzieży.**